

(Corriere Dello Sport - G.D'Ubaldo) Zdecydowane zwycięstwo Romy na San Siro dało sygnał głośnej karuzeli ławkowej, która może się zmaterializować w najbliższych dniach. Zaangażowane w nią są Roma, Milan, Inter i trenerzy, którzy jeszcze kilka dni temu wydawali się być pewni pozostania na swoim miejscu.

To, dla przykładu, przypadek Spallettiego. Dziś ciężko jest myśleć, że trener z Toskanii pozostanie nadal na ławce Romy, po tym jak w niedzielny wieczór, zamiast cieszyć się wygraną z Milanem, napędził kontrowersje wokół braku korzystania z Tottiego. Mógł usprawiedliwić trzecią zmianę "powodem potrzeby taktycznej, tymczasem wpadł w wir polemiki dotyczącej kapitana. Co popchnęło go do tego punktu: *"Gdybym się cofnął, nigdy nie przyszedłbym trenować Romy"*. Po tej wypowiedzi trener oddalił się jeszcze bardziej od Romy. Dyrektorzy już poszukują najlepszego rozwiązania. Oceniani byli Emery i Sarri, ale obydwaj są pod kontraktem. Pierwszy może się uwolnić z PSG i w tym przypadku zaakceptowałby z chęcią propozycję Romy. Jego kontrakt wygasa jednak w 2018 roku i może go z niego zwolnić tylko prezydent PSG. Sarri, mimo że ma klauzulę 8 mln euro, nie ruszy się z Napoli. W Trigorii dobrze o tym wiedzą.

Również Pallotta zdał sobie sprawę, że ciężko będzie kontynuować współpracę ze Spallettim: *"Nie będę mógł go winić, jeśli zdecyduje się odejść"*. Dlatego też, gdy zdecydował się, że nie weźmie pod uwagę Maniciego, wybór może paść na innych włoskich trenerów: Montellę i Di Francesco, z których pierwszy jest faworytem, jeśli uwolni się od Milanu, gdzie może pójść właśnie Mancini. Fassone już zapowiedział zatwierdzenie trenera, ale sytuacja może ulec zmianie po ostatnich dniach. Montella zaczął od trenowania w Romie i ma nadal dom w stolicy Włoch. Z aktualnym kierownictwem nie rozstał się dobrze, ale ma odpowiedni profil, aby kontynuować pracę Spallettiego. Fassone szanuje bardzo Manciniego od czasów Interu i jest przekonany, że może spisać się dobrze również w Milanie.

Spalletti nadal nie dał odpowiedzi Romie, ale może wylądować w Interze, w planie B, który wejdzie w życie, jeśli Suning nie uda się przekonać Conte lub Simeone (którzy pozostają opcjami numer jeden Chińczyków) z szokującą ofertą 15 mln euro. W planie B Spalletti cieszy się największymi szansami na poprowadzenie zespołu Nerazzurri, gdzie mógłby spotkać Nainggolana i Manolasa, od dawna celach mercato. Po ostatnich analizach trener z Toskanii może też zdecydować się pozostać przez rok bez pracy. Na mniej niż dwa miesiące od początku nowego sezonu, wciąż wszystko jest niewiadomą w trzech wielkich klubach, które liczą na bycie liderami przyszłego sezonu. Roma, aby utrzymać rolę anty Juventus, Mediolańczycy, aby wrócić do elity. Potrzeba kilku tygodni, aby narysować mapę ławek trenerskich na przyszły sezon, która może być zrewolucjonizowana, gdyż, jak powiedział Spalletti w ostatnią sobotę, 60 procent trenerów Serie A może zmienić drużynę. Zgrupowanie Romy zaplanowano na 3 lipca, nowy trener spotkałby już ustalony plan.

Autor: abruzzo